

# Strejk w przemyśle włókienniczym

## został proklamowany przez wszystkie związki robotnicze. Przemysłowcy odmówili udzielenia podwyżki.

Wczoraj przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych z przemysłowcami w sprawie żądań podwyżkowych włókienniczy.

W konferencji brali udział z ramienia przemysłowców pp. Rumpel, Gutke, Pawłowski i Goepert, z ramienia klasowych związków poseł Szczerkowski i Wałczak, ze związku „Praca” poseł Waszkiewicz i Kazimierczak, a z chrześcijańskiego związku p. Piechotkówna.

Po zagajeniu konferencji przez p. Rumpel, p. Gutke odczytał pisma, skierowane przez związki do przemysłowców w sprawie podwyżki 25 procent i płacy za angielską sobotę w wysokości 1 godzin przy pracy 6-godzinnej.

Następnie, p. RUMPEL wyjaśnił stanowisko przemysłowców i zaznaczył, że związki robotnicze w swych żądaniach powołują się na wzrost kosztów utrzymania, otóż motyw ten jest, zdaniem przemysłowców, niedostateczny, gdyż od szeregu miesięcy komisja statystyczna wykazuje

**badź niższe koszty utrzymania, bądź też znikomą zwyżkę.**

Z drugiej strony położenie robotników, wobec ożywienia w przemyśle, znacznie się polepszyło. Podczas kryzysu pracowali oni przeciętnie 29 godzin tygodniowo, a ostatnio — 41 godzin.

Co się tyczy sytuacji w przemyśle, to nie przedstawia się ona tak dobrze, jak to sądzą robotnicy, i w kalkulacji główną rolę odgrywa spadek cen bawełny, od dłuższego czasu notowany.

Koszta robocizny wobec tego wynoszą 24 proc., czyli że uległy znacznej zwyżce.

Każda przyznana obecnie podwyżka płac odegrałaby wielką rolę w kalkulacji, wobec czego przemysł zmuszony jest

**odmówić żądaniu podwyższenia płacy,** choć przemysłowcy wiedzą, że położenie robotników jest ciężkie.

W odpowiedzi głos zabrał POSEŁ SZCZERKOWSKI, który zaznaczył, że przedstawiciele robotników, słysząc przemówienie p. Rumpel, sądzili, że włókienniczy proponuje robotnikom podwyżkę, zawiedli się jednak.

Co się tyczy motywów przemysłowców, to nie wytrzymują one krytyki, bo np. jeśli idzie o komisję statystyczną, to wiadomo, że pewnym sferom zależy na tem, by wzrost kosztów utrzymania był ukrywany. Jeśli wziąć pod uwagę te artykuły pierwszej potrzeby, które są najbardziej używane przez klasę robotniczą, to zdrożały one i nadal wznoszą się w cenę.

Z tych właśnie fałszywych obliczeń budżety robotnicze wychodzą spalone a w rzeczywistości

robotnik za swoje pieniądze coraz mniej może zakupić.

Gdyby nawet wziąć pod uwagę obliczenia komisji statystycznej od roku 1924 należałoby się już robotnikom dodatkowo 9 proc. Stanowisko związków jest zgodne, iż robotnik nie może pracować za głodowe płace, i że nadeszła chwila postawienia tych płac na odpowiednim poziomie, co równocześnie podnieśli konsumpcję w kraju.

Również nie wytrzymuje krytyki przykład przemysłowców co do zwiększonych ich zarobków równoległe ze zwiększoną ilością godzin pracy.

Wiadomem jest, że robotnik, gdy

mało pracuje, źle się odżywia, a przy pracy w pełnym tygodniu organizm jego wymaga lepszego odżywiania, by nie mdlał przy warsztacie, co ma nieraz miejsce.

Najdziwniejszym jest argument przemysłowców co do cen bawełny. Jakżeby nie nastąpiło potaniecie surowca, nie może ono popsuć kalkulacji, lecz przeciwnie, kalkulacja winna być tańsza i towar sprzedawany winien być tańiej. Tymczasem cen nie obniżono i stoją one na tym samym poziomie co kiedyś, a pomimo to uważają przemysłowcy,

że koszty robocizny muszą być utrzymane w stosunku do kosztów surowca.

W końcu poseł Szczerkowski wskazał, że wobec stanowiska, zajętego przez przemysłowców nie widzi możliwości polubownego zlikwidowania akcji i

**robotnicy będą musieli przystąpić do walki.**

Następnie przemawiali pp. poseł Waszkiewicz, Kazimierczak i Piechotkówna, którzy przychylając się do wywodów przemysłowców, wskazywali, że stanowisko przemysłowców wykazuje złą wolę.

Przemysłowcy na wszystkich konferencjach wysuwają te same argumenty, a już sam fakt, że w konferencjach biorą udział dyrektorzy, a nie przemysłowcy jest dowodem, że bez walki podwyżki robotnicy nie uzyskają.

Po tem przemówieniu dyrektorzy związku przemysłowców naradzili się, poczem p. Rumpel oświadczył, że choć przemysłowcy zasadniczo są przeciwni podwyżkom, to jednak byłiby skłonni przyznać pewną podwyżkę robotnikom mało zarabiającym, t. j. tym, którzy zarabiają mniej niż wynosi stawka podstawowa, t. j. 5 zł. dziennie.

**Podwyżka ta wyniosłaby od pół do 6 i pół procent**

w zależności od stawek, jakie robotnicy ci zarabiają.

W odpowiedzi przedstawiciele związków robotniczych oświadczyli, że pro pozycje te odrzucają i podtrzymują żądania podwyższenia płac o 25 procent bez wyjątku dla wszystkich zatrudnionych w przemyśle włókienniczym i również dla pracowników biurowych i majstrów fabrycznych, przyczem stwierdzili, że propozycje przemysłowców uważają za chęć rozbiicia ruciu robotniczego.

Na tem konferencję zakończono.

Po konferencji z przemysłowcami przedstawiciele robotników odbyli wspólną naradę.

W rezultacie uchwalono **PROKLAMOWAĆ STREJK W CAŁYM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM POCZYNAJĄC OD DNIA DZISIEJSZEGO.**

Szczegóły akcji uchwalono omówić na konferencji międzyzwiązkowej przy udziale pracowników biurowych i majstrów.

Natychmiast wysłane zostały telegraficzne zawiadomienia o wybuchu strejku do wszystkich miast Rzeczypospolitej.

Po południu zarząd główny związku klasowego wydał odezwę, w której wzywa masy robotnicze do strejku w obronie swego bytu.

Dalszy ciąg na str. 5-ej

## Sytuacja przemysłu nie pozwala na podniesienie kosztów produkcji i ceny towaru. Najmniej zarabiającym przyznano podwyżkę.

Po zakończeniu wczorajszej przedpołudniowej konferencji przedstawicieli związków zawodowych oraz reprezentantów wszystkich związków przemysłu włókienniczego — zwróciliśmy się do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim w celu uzyskania źródłowych wyjaśnień co do stanowiska przemysłu wobec rozwijającego się zatargu i ewentualnych możliwości jego rozszerzenia się lub zlikwidowania.

Kierownictwo związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim sytuacji sprzecyżowało w sposób następujący:

— sytuacja w przemyśle jest, wbrew odmiennym twierdzeniom przedstawicieli związków robotniczych, nad wyraz ciężka. Poprawa, jakiej w porównaniu z r. 1926 doznał stan uruchomienia przemysłu nie świadczy bynajmniej o istotnie pomyślniejszym położeniu. Jest ona tylko wyrazem dążenia przemysłu do przygotowania się do zaopatrzenia rynku w sezonie we wszystkie potrzebne gatunki, a to w celu niedopuszczenia do zbędnego przywozu wyrobów zagranicznych.

Neleży tu wziąć pod uwagę, że praca przez cały tydzień nie może być dowodem pomyślnej sytuacji w przemyśle zwłaszcza wobec faktu, że

**25 proc. ogólnej liczby krosien przemysłu bawełnianego jest nieczynne.**

a w przemyśle wełnianym stopień uruchomienia nie przekroczył 50 proc.

Praca na dwie zmiany w przedsiębiorstwach bawełnianych i wełnianych — czesankowych nie świadczy bynajmniej o pomyślnej sytuacji zwłaszcza z uwagi na fakt, że stopień zdolności wytwórczej krosien daleki jest od pełnego ich wyżyżskania.

Praca na dwie zmiany jest dowodem pogoni za potrzebą kalkulacji przez rozłożenie kosztów ogólnych na większą produkcję. Fabryki włókiennicze utrzymały więc produkcję na wysokości równiej w kończącym się obecnie okresie międzysezonowym co spowodowało wydatną poprawę zarobków robotniczych w stosunku do roku 1926.

Z drugiej jednak strony przy ograniczonej wogóle, a ostatnio ponownie silnie zmniejszonej pojemności rynku wywołało to nadmierną podaż, która odziaływując ujemnie na ceny, wyklucza

wszelką możliwość podwyższenia ich, nieuniknionego w konsekwencji wzrostu kosztów robocizny.

By jednak dać możliwość poprawy bytu robotnikom najmniej zarabiającym przemysł wyraził gotowość

**przyznania podwyżki tym wszystkim kategoriom robotników, których zarobek dzienny nie przekracza 5 zł.**

Podwyżka ta rozumiana jest jako składowa t. j. o stopnie zmiennej, największej przy płacach najniższych i stopniowo zmniejszającej się przy wyższych. Najwyższą stopą podwyżkową dla wszystkich kategorii robotników, zarabiających 3,44 zł. i mniej byłoby 6,5 proc.

Co się zaś tyczy wysuniętego przez przedstawicieli związków zawodowych postulatów zapłaty za 6-cio godz. pracę w soboty, jak za pracę 8-io godzinną — przemysł zajmuje wobec nich stanowisko bezwzględnie i stanowczo odmowne

klucz do rozwikłania zatargu leży w rękach robotników. (E)

Z kolei zwracamy się do kierownictwa krajowego związku przemysłu włókienniczego.

— Jakiej jest stanowisko związku wobec wytworzonej sytuacji? — pytamy.

— W chwili obecnej stanowisko to jest najzupełniej nieustępliwie. Co będzie jutro — nie wiemy.

— Czem się tłumaczy podobne stanowisko?

— Sytuacja przemysłu jest nader ciężka, tak, że o udzieleniu robotnikom podwyżki niema mowy.

— Jak się uwidacznia ciężki stan przemysłu?

— Weź pan pod uwagę ostatnie nadzory i upadłości. Przemysł pracuje bez zarobków.

— Czy w związku z rozwojem sezonu strejk wpłynie ujemnie na sytuację?

— Oczywiście, że strejk, jako taki, jest zjawiskiem dla przemysłu b. niepożądanym. Jednakże straty przyp ewentualnym podwyższeniu płac robotniczych byłyby znacznie dotkliwsze, aniżeli te, które przyniesie strejk.

Zresztą, w przemyśle reprezentowanym przez nasz związek (średni, przeważnie wełniany) płace są wyższe, aniżeli w wielkim.



## Zjazd wojewodów w Warszawie.

Mówią oni sprawę zatrudnienia bezrobotnych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W ciągu dnia dzisiejszego i jutro wojewodowie: łódzki p. Jaszczolt, krakowski p. Darowski, lubelski p. Remiszewski i lwowski p. dr. Garapich — przyjadą do Warszawy celem omówienia z min. spraw wewnętrznych i ministrem obrotu publicznego planu wiosennej kampanji robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

## Wyjazd posła Rauschera do Genewy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W związku z rozmowami ministra Zaleskiego z min. Stresemannem wezwany został wczoraj do Genewy poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher.

Wyjechał on już wczoraj.

## Krematorja w Polsce.

Rząd zezwoli na palenie zwłok.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ukaże się dekret prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych.

Dekret ten zezwala na wtieranie w Polsce krematorjum. Spielanie zwłok ludzkich będzie mogło odbywać się za zgodą starosty na podstawie świadectw zgonu wydanych przez lekarza, a co najważniejsza na podstawie udowodnienia dla przez rodzinę, że osoba zmarła żyła sobie być spieloną. Popioły będą mogły być składane na cmentarzu, bądź też w innym miejscu przez min. spraw wewnętrznych wyznaczonym.

## Rząd wypiera się

wspólnoty z dziennikiem „Epoka”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Jak wiadomo, rząd w oficjalnym komunikacie oświadczył przed kilku dniami, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za enuncjację „Głosu Prawdy” uważanego dotychczas za organ, zbliżony do rządu.

Wczoraj ukazał się komunikat rządu wypierający się również wspólnoty z dziennikiem „Epoka”, o którym sądzono powszechnie, że odzwierciedla dokładnie myśli prezydium rady ministrów.

## P. Władysław Skrzyński nie obejmie kierownictwa M. S. Z.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Jedno z pism popołudniowych doniosło wczoraj, jakoby poseł polski przy Watykanie p. Władysław Skrzyński miał objąć kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych.

Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wiadomość nie odpowiada prawdzie.

# Strejk górników w Ameryce może uratować nasz bilans handlowy — Eksport z Polski zmniejsza się w gwałtowny sposób.

## Z loży prasowej.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Z wczorajszego posiedzenia senatu na pierwszy plan wysuwa się referat senatora Rottenstreicha o budżecie ministerstwa przemysłu i handlu.

Senator Rottenstreich wskazał przede wszystkim na ciągłe zmniejszanie się aktywności naszego bilansu handlowego.

Na podstawie cyfr udowodnił, że przy ciągle wzrastającym imporcie stale maleje eksport.

O ile nie nastąpi coś nadzwyczajnego — mówił referent — jak spodziewany strejk górników w Ameryce — to nie będziemy mogli utrzymać się z aktywnością bilansu handlowego.

Eksport węgla, drzewa i zboża stanowi 60 proc. naszego bilansu handlowego.

Tymczasem zboże już musimy przywozić, a na rzecz Anglii tracimy jeden po drugim rynek węgla.

Dotąd straciłszy dostawę węgla dla kolei szwedzkich i duńskich.

Referat senatora Rottenstreicha wywołał ożywione komentarze w izbie i kuluarach.

W. B.

## Przebieg obrad.

Senat wczoraj obradował nad budżetem ministerstwa reform rolnych.

Senator Krzyżanowski podniósł polityczne znaczenie na kresach wschodnich reformy rolnej, a następnie sprawę obszarów skalanych oraz kwestię kredytu długoterminowego.

Senator Błyskosz nie podziela zdania, że rozdrobniana wielka własność obniży produkcję rolną. Reforma rolna nie jest tylko problemem politycznym, za jakiego chcą go przedstawić przedstawiciele

cięższej mniejszości, ale i programem gospodarczym.

Kwestje stosunków na kresach wschodnich porusza ks. Maciejewicz, stwierdzając, że gdy wytyczano granice na wschodnich kresach, przybyły stamtąd delegacje, które błagały o wcielenie ich do Polski. Mówca ostrzegł ministerstwo reform rolnych przed oddawaniem ziemi elementom ciężącym ku Charkowowi.

Po końcowym przemówieniu sprawę zdawcy, senatora Zubowicza, dyskusję nad budżetem ministerstwa reform rolnych zakończono.

Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa przemysłu i handlu.

Jako sprawozdawca zabrał głos senator Rottenstreich, zaznaczając, że spadek konsumpcji w kraju jest wynikiem głównie zubożenia ludności, to też chwilowe zwiększenie wpływów podatkowych — zdaniem mówcy, nie jest w nikłym poprawę gospodarczej, lecz egzekucji podatkowych, wyciągających kapitał obrotowy z życia gospodarczego.

Hasłem naszym winno być obniżenie podatków konsumcyjnych.

Powinniśmy przystosować naszą produkcję do siły nabywczych ludności, gdyż rynek wewnętrzny odgrywa dla tego przemysłu jeszcze i o tyle ważniejszą rolę od zewnętrznego, że ten ostatni maleje. Tracimy jeden rynek zbytu węgla za drugim, ponieważ koszt transportu są zbyt wielkie. Ustal również eksport zboża a nawet rozpoczął się import.

Mówca wyraża obawę, czy uda się utrzymać aktywność bilansu handlowego. Rząd słusznie odrzuca myśl waloryzacji cel. Należy starać się o wpływ kapitału zagranicznego. Powinniśmy, wzorem Niemiec, utworzyć ministerstwo gospodarstwa krajowego o szerszym zakresie działania niż nasze ministerstwo przemysłu i handlu, aby nie dopuścić do izolacji gospodarczej Polski.

Handel nasz nie był dotąd traktowany odpowiednio do jego znaczenia dla życia gospodarczego państwa. Sprawę zdawca prosi o przyjęcie budżetu w myśl wniosków komisji skarbowo-budżetowej.

## Rezultat podróży inspekcyjnej ministra Składkowskiego

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski powrócił wczoraj do Warszawy z kilkudniowego objazdu starostw.

Podróż odbywał minister samochodem.

W rezultacie podróży, jak zresztą w rezultacie każdej podróży inspekcyjnej ministra Składkowskiego spodziewanych jest kilka dymisji starostw.

## Wznowienie rokowań polsko-niemieckich nastąpić ma dziś w Genewie.

Genewa, 7 marca  
Polska Agencja Telegraficzna.

Po posiedzeniu poufnym odbyło się publiczne posiedzenie rady Ligi. Przedstawiciel Holandji złożył sprawozdanie w kwestji wysłuchiwanie przed komisją mandatową petentów. Rada przyjęła bez dyskusji sprawozdanie powyższe, nie przyznając komisji mandatowej prawa przesłuchiwanie petentów.

Na poufnym posiedzeniu rada mianowała markiza Paulucci Calboli wicesekretarzem Ligi narodów oraz zatwierdziła szereg spraw budżetowych i administracyjnych.

Następnie rada zajmowała się dwiema sprawami gdańskimi.

Genewa, 7 marca  
Polska Agencja Telegraficzna.

Chamberlain i Briand przeprowadzili dopuszczenie kobiet w komitecie higienicznym.

Berlin, 7 marca  
Polska Agencja Telegraficzna.

Biuro Wolffa donosi z Genewy, że przedmiotem rozmów między Stresemannem, Briandem a Chamberlainem miały być oprócz kilku kwestji znajdujących się na porządku dziennym rady

Ligi również i sprawy, które wynikają bezpośrednio ze stosunków między Niemcami a mocarstwami locarniejskimi, wreszcie sprawy związane z wydatkami politycznymi ostatnich czasów, t. zw. problemy wschodnie w ścisłym i szerszym tego słowa znaczeniu.

Co do spraw ewakuacji Nadrenji, to — jak utrzymuje korespondent biura Wolffa — nikt już nie odmawia Niemcom prawa do żądania wcześniejszej ewakuacji na podstawie art. 431 traktatu wersalskiego.

Co do spraw wschodnich, to będą one poruszane w rozmowach bezpośrednich między Stresemannem a Zaleskim.

## Oświadczenie Stresemanna.

Genewa, 7 marca  
Polska Agencja Telegraficzna.

Minister Stresemann w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy niemieckiej potwierdził, iż sprawa okupacji Nadrenji nie będzie poruszana. Niemiecki minister spraw zagranicznych dodał, iż jest skłonny do rokowań handlowych z Polską.

Jutro rano oczekiwane jest nawiązanie rokowań polsko-niemieckich.

## Nowe telefony w Polsce chce założyć poważna spółka zagraniczna.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj ministerstwu poczt i telegrafów jedna z większych spółek telefonicznych zagranicą złożyła projekt założenia w Polsce nowej sieci telefonicznej niezależnie od sieci eksploatowanej przez P. A. S. T.

Korzystanie z nowych sieci, które miałyby stacje automatyczne łączące bez telefonistek byłoby tańsze niż korzystanie z sieci dotychczasowej.

Spółka projektuje założenie sieci w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Śląskim, Zagłębiu Dąbrowskim, Poznaniu, Krakowie i Łwowie.

Wyrób krajowy

Zadać wszędzie

**NOWOCZESNE OSRAMÓWKI**

Korzyści z normalizacji nowoczesnych Osramówek są: jasne światło, dobry jego rozkład, i dogodny nowy kształt gruszkowy, nadający się do wszelkich świeczników.

**Ku lepszemu światłu przez żarówki Osram**



## DYSKUSJA W PRASIE.

Komisariat rządu m. Warszawy, oczywiście nie bez zasięgnięcia opinii swej władzy przełożonej skonfiskował słynną już dziesiątą odezwę Ligi obrony praw człowieka w sprawie więźniów politycznych w Polsce.

Zwyczaj poważne zastrzeżenia co do czasu, sposobu i miejsca wydania odezwy, wypowiedzieliśmy się jednak krytycznie o samym fakcie konfiskaty. Buzza, która po niej rozszalała w całej prasie polskiej jest najlepszym dowodem, że przez konfiskatę nie udało się sprawy ukryć pod korcem; raczej odwrotnie — hałas i dyskusja jeszcze bardziej podkreśliły fakty i postulaty, w odezwie tej postawione.

Sama sprawa konfiskaty zesłała już jednak na plan drugi. Na plan pierwszy wysunęła się sprawa inna, zasadniczo ważniejsza: kto w Polsce posiada cywilną odwagę i jak się na tę odwagę ludzie zapatrują?

Walkę zaczął p. Wojciech Stępczyński, redaktor „Głosu Prawdy”. Dowodził on, że odezwa skonfiskowana została słusznie, narażała bowiem na szwank interes państwowy, a podpisana została przez ludzi, którzy albo działali pod wpływem „zawodowego sentymentalizmu”, albo też nie zdawali sobie sprawy z tego, co czynią. Spirytus movens polityczny całej akcji — to p. Thugutt, który podnosi za odezwę odpowiedzialność. Na łamach „Robotnika” ożwał się wtedy Andrzej Strug. Wielki poeta, podpisany, zresztą i pod odezwą, uderzył w red. Stępczyńskiego całą siłą swego polemicznego talentu. Wytknął mu przede wszystkim protekcyjne i bezceremonialne traktowanie ludzi, którzy poświęcili ołbrzymie zasługi dla narodu polskiego i dlatego mają prawo przemawiać szczerze i bez cenzury.

Zagadnienie cywilnej odwagi i szacunku dla cudzych przekonań i opinii zostało postawione na właściwej płaszczyźnie. Przecież do niedawna jeszcze w Polsce odwaga cywilna należała do tępych, a niezwykle rzadkich okazów! Ogólny pęd zabijał w nas swobodne myślenie, wszystko musiało iść pod szychmiec, niwa idea musiała być strzyżona jak park angielski, albo lepiej, jak owce na włosy. Kto odważał się wyłamać z pod obowiązujących reguł powszedniości i banalności, już przez to samo był wrogiem państwa, jeśli nie bolszewikiem czy agentem płatnym.

Aż wreszcie dożyliśmy pięknej chwili! Nic to, że odezwa została skonfiskowana. Stało się niedobrze, ale to przejdzie. Ważniejsze jest, że poruszyło się sumienie ludzkie, że najlepszy wśród nas stanął w obronie opinii i zasług. W urzędowej „Epoce”, organie p. wicepremiera Bartla, redaktor Tadeusz Zagórski rozpatruje rzecz w płaszczyźnie moralnej, potępiając odezwę, chylił czoła przed podpisami Limanowskiego, Struga, Śmiałowskiego i Posnera. Cofnął się i p. Stępczyński i po otrzymanych ciągach od Andrzeja Struga, staje na baczność przed wielkim poetą i łomaczy się jak moze: „Mówię o Limanowskim nie z innego powodu, jak z tytułu cześci i szacunku dla czełgodnego patriarchy demokracji”. W ten sposób, przynajmniej częściowo, rzecz została załatwiona: z odezwy można się nie zgadzać, ale społeczeństwo i koła rządowe stanęły w obronie szlachetnych polskich nazwisk upiększonych zasługą i cywilną odwagą.

I na nie tym zatrać musimy o jeden niemiły zgrzyt. Wczoraj wpadł nam w rękę ostatni numer tygodnika łódzkiego

„Prawda”. W artykule o skonfiskowanej odezwie pisze redakcja:

— Ludzie, (którzy podpisali odezwę) znają warunki w jakich przychodzi nam (?) budować i wznosić odzyskaną państwowość, jeśli przeto występują w roli oskarżycieli Polski i w dodatku wobec forum zagraniczn., dopuszczają się ciężkiego przewinienia, dyskwalifikującego ich w charakterze obywateli i patriotów...

Kto więc jest zdyskwalifikowany, jako obywatel i patriota?

Śmiarowski, znakomity prawnik, b.

minister sprawiedliwości, kandydat całej lewicy na stanowisko prezydenta Rzplitej, poseł, były aż do ostatnich dni członek Klubu Pracy.

Limanowski, sędziwy senator, ojciec socjalizmu polskiego, bojownik i męczennik w walce o niepodległość, znakomity socjolog.

Andrzej Strug, poeta i myśliciel, dawny legionista, przed którego kryształową prawością charakteru, przed którego talentem staje na baczność cała Polska. Strug — przyjaciel i towarzysz Komendanta Piłsudskiego.

Posner, senator Rzeczypospolitej, zasiadający równocześnie w senacie kultury polskiej, europejskiej miary humanista, którego nazwisko znane jest u nas równie zaszczytnie, jak we Francji.

Pocóż wyliczać dalej?

Dość. Nie potrzeba nawet szukać bliżej winowajcy. Jedno jedyne zdanie jest ciężkim przestępstwem. Z przykrością „przychodzi nam” o tem pisać i myśleć. „Prawda” powinna naprawę poprawić skruchą swój błąd.

Czesław Oltaszewski.

## Cztery domy dziennie

### buduje się w nowej stolicy Turcji.

### Mała miejscina stała się ośrodkiem życia państwowego i kulturalnego.

Angora, w lutym 1927 r.

Po wielkiej wojnie, następnie po wojnie grecko-tureckiej, Turcja musiała zdobyć się na ogromny wysiłek, aby utrzymać się na powierzchni istnienia państwowego.

Składając losy swoje w ręce jednego człowieka — Mustafy Kemala-paszy, — cały wysiłek swego dążenia odrodzającego skoncentrowała również w jednym mieście — w Angorze, która Kemal pasza obrał na nowe centrum bytu państwowego. Dzięki temu Angora — serce nowej, odradzającej się Turcji rośnie z błyskawiczną niemal szybkością.

Po ewakuacji aliantów z Konstantynopola, po usunięciu kalifa i utworzeniu republiki tureckiej, Konstantynopol mógł wprowadzić pozostać stolicą Turcji, lecz Kemal-pasza nie chciał tego. Nie chciał dlatego, że Stambuł jest miastem, w którym nie można pracować. Posiada zbyt różnorodną ludność i zbyt nie ulega niezawsze dobremu wpływowi zagranicy.

Ci, których celem jest odrodzenie Turcji, chcą przede wszystkim pracować. Angora zaś jest wprost wymarzone miejsce do pracy. Dawniej, jak mówiono, można było tu umrzeć z nudów już po kilku dniach, jeżeli dla roz-

rywki nie zaczęło się pracować. Przywódcy nowej Turcji nie chcieli rozrywek rozumiejąc, że nie wolno im się bawić, w chwilach przejściowych dla istnienia państwa. Tak więc w mieście liczącym zaledwie 30 tys. mieszkańców, Kemal-pasza zainstalował siedzibę swego rządu.

Ministrowie i wysocy urzędnicy pracowali w lokalach, które w Europie nie wystarczałyby na siedzibę zwykłej spółki akcyjnej. Co więcej! Wszyscy ci ludzie przez długi czas mieszkali w tych samych lokalach i to po sześciu w jednym pokoju. Dopiero obecni ministrowie mają już własne domki mieszkalne.

Wkrótce po zainstalowaniu się rządu w Angorze przybyli do miasta ci wszyscy, którzy zwykle żyją w cieniu władzy; w nowej stolicy zaczęły się koncentrować i grupować najrozmaitsze siły przedsiębiorców, kupców handlowców. Nowe miasto szybko wzrasta chociaż stare, naturalnie, istnieje po dawnemu ze swoimi wąskimi uliczkami, niskimi domkami, chronione przez cymbale, w której podobno Tamerlan zamknął sułtana Bajazeta po zdobyciu Angory.

Tu można jeszcze spotkać chłopów, ubranych po turecku, lecz już bez charakterystycznych fezów, które wraz z zasłanymi kobieciami, zostały przez władzę wzbronione. Obok nich przewijają się gęsto młodzieńcy w europejskim ubraniu.

Z wieżyczek minaretów muezini po dawnemu zwolują wiernych na modlitwę, lecz i ono również noszą kapelusze europejskie. W mieście życie jest pełne kontrastów. Na ulicach krzyżują się nowoczesne samochody z karawanami wielbłądów i wehikułami z czasów Aleksandra Wielkiego. Obok starych, drewnianych domków wznoszą robotnicy — specjaliści sprowadzeni z Europy 6-10 piętrowe gmachy z żelazo-betonu.

Stara romańska rudera sąsiaduje ze stacją telegrafu bez drutu o wieżach wysokości 190 mtr., a kinematograf z ruinami świątyni. Tysiące robotników pracuje, zaopatrując miasto w nowoczesne urządzenia: kanalizację, elektryczność itp. Ruch budowlany dosięga niebywających rozmiarów dość powiedzieć, że w ciągu 1926 r. zbudowano ponad 1500 domów, co czyni przeszło 4 domy dziennie.

W Angorze wszyscy pracują, zarówno kobiety jak mężczyźni.

Kobiety, skrupowane jeszcze przed kilkoma laty wieżami muzułmańskiej tradycji — cieszą się obecnie całkowitą swobodą i pełnią praw. Niedawno spędzały czas na niczem, obecnie pracują wszędzie są maszynistkami, biuralistkami, sprzedawczyniami in a każdym stanowisku spełniają doskonale swoje obowiązki.

Angora jest w obecnym momencie miastem wyjątkowej pracy. Praca przenika wszystko i wszystkich. Turcja usuwa je teraz naprawić błąd wielowiekowego lenistwa, może bardzo filozoficznego, lecz i bardzo nieproduktynego.

## Królewski grób dla Słowackiego.

### Zwłoki wieszczą Juljusza sprowadzone będą na Wawel.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Rada ministrów obradowała wczoraj kilka godzin zafatwając ołbrzymich rozmiarów porządek dzienny.

Wśród szeregu spraw mniejszej wagi na pierwszy plan wybija się uchwała o skasowaniu rady prawniczej, zgodnie z tendencjami sejmowymi, które przejawiały się w skreśleniu kredytów na ten cel w budżecie.

Zamiast rady prawniczej powstanie tylko kilkoosobowe biuro prawne przy prezydjum rady ministrów, złożone z urzędników państwowych prawników.

Uchwała powyższa została przez czynników sejmowe przyjęta jako triumf.

Następnie rada ministrów uchwaliła w trybie przyspieszonym rozpatrzyć ustawę o izbach handlowo - przemysłowych.

Następnie zdecydowano definitywnie sprowadzić na koszt rządu zwłoki Jul-

jusza Słowackiego do kraju, celem pochowania ich na Wawelu.

Akcie w tym kierunku ma prowadzić prof. Bartel i min. oświaty dr. Dobrucki.

Wreszcie wobec stwierdzonego znacznego spadku eksportu poleciła rada ministrów upoważnić min. komunikacji do przyznania daleko idących ulg przewozowych dla towarów eksportowych i na ten cel przeniosła 5 milj. nadwyżki dochodów kolei za rok ubiegły do budżetu na rok bieżący.

Rada uchwaliła utworzenie rady samorządowej złożonej z przedstawicieli miast, wsi, sejmików powiatowych, wojewódzkich i t. p.

Dowiadujemy się, iż pod koniec posiedzenia ministrowie omawiali obszernie sprawę wprowadzenia liczników, uchwały jednak dotychczas nie powzięto.

## Cena cukru będzie obniżona.

### Rząd nie zaakceptował podwyżki.

Warszawa, 7 marca.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 7 b. m., po wysłuchaniu referatów i wniosków, które w ciągu ostatnich miesięcy ustalono, na podstawie szczegółowych badań położenia przemysłu cukrowniczego, ustaliła następujące wytyczne w sprawie cen cukru oraz sanacji przemysłu:

1) ustalone bez porozumienia z rządem

cenę cukru w wysokości 90 zł. (bez

akcyzy i worka) za 100 klg. nie zaakceptowano.

2) opierając się na rozporządzeniu o cenach cukru, poleca się ministrowi skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa wydać rozporządzenie,

zmieniające cenę maksymalną do 87.50 zł. za 100 klg.

3) władze zastosują prawem przewidziane rygory celem zapewnienia poszanowania rozporządzenia o cenie cukru.

## Zabójca Dobranickiego

### skazany przez sąd apelacyjny na 8 lat więzienia.

Warszawa, 7 marca.

ATE. Sąd apelacyjny rozważał dziś sprawę zredukowanego robotnika Stanisława Jabłońskiego o zabójstwo dy-

rektora fabryki Dobranickiego w Łodzi. Sąd okręgowy w Łodzi, jak wiadomo skazał go na 11 lat więzienia. Dziś sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego i zmniejszył karę do lat 8.



Wiadomości bieżące.



Dziś: Św. Wincentego  
Jutro: Franc. Pzymianki  
Wschód słońca 6.9  
Zachód o g. 17.25  
Wschód ks. g. 10.13  
Zachód o g. 21.25  
Długość dnia: 10.56  
Przybyło dnia: 3.32

**Kolejarze żądają podwyżki płac oraz ubezpieczenia na wypadek choroby.**

W lokalu związku kolejarzy ZZZP od był się wiec robotników, zatrudnionych na liniach węzła łódzkiego.

Po referatach wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani, mając na względzie szalony wzrost drożyzny od trzech lat, samo wolne oberwanie płac w 1925 r. przez naczelnika oddziału, poważne obniżenie się zarobków robotniczych wskutek nie stosowania wskaźnika drożyznianego oraz wobec niewystarczalności zarobku domagają się bezwzględnie podwyższenia dniówki z 4 zł. do 5,20 gr.

Zebrani domagają się terminowych wypłat za godziny nadliczbowe według ustawy, bezstronnego udzielania urlopów i wydawania opału po cenie kolejowej raz na kwartał.

Zebrani domagają się jaknajszybszego ubezpieczenia robotników i ich rodzin w kasach chorych, ponieważ obecnie są bez pomocy lekarskiej“.

Wobec odmownego stanowiska naczelnika oddziału p. Dąbrowskiego na memorjał związku odnośnie podwyżki płac, postanowiono wysłać delegację celem interwencji do p. wojewody. (b)

**Faktyczne równouprawnienie jest zasadą ministra Dobruckiego.**

Minister oświaty dr. Dobrucki przyjął specjalną delegację zaw. zrzeszenia nauczycieli szkół powszechnych z Łodzi w osobach pp.: J. Kronenberga, E. Brandwajna i Butłowa. Delegacja poruszyła szereg spraw, dotyczących szkółnictwa powszechnego. W pierwszym rzędzie poruszono sprawę mianowania nauczycieli i kierowników chrześcijan do szkół dla dzieci żydowskich.

Delegacja zażądała wycofania z początkiem roku przyszłego wszystkich nauczycieli i kierowników chrześcijan z szkół.

Do szkół tych przyjęci być winni nauczyciele i kierownicy - żydzi, co objąć winno również te szkoły, do których uczęszczają dzieci chrześcijan i żydów razem.

W odpowiedzi na ten postulat oświadczył p. min. Dobrucki, że uważa separatyzm na szkołach za zjawisko szkodliwe jednak skoro zjawisko to istnieje — usprawiedliwiony jest postulat delegacji, co do którego min. oświaty wyda odpowiedź zarządzenia.

W sprawie upośledzenia dzieci żydowskich przy przydzielaniu budynków szkolnych p. min. oświadczył, że zależy to od samorządów lokalnych na które min. ma mały wpływ.

Delegacja przytoczyła w odpowiedzi szereg faktów świadczących o niesprawiedliwościach przenoszenia szkół w Łodzi do lokali, które najzupełniej nie nadają się do użytku.

Wreszcie w sprawie wprowadzenia języka macierzystego do szkół powszechnych oświadczył p. minister, że sprawę tę w stosunku do dzieci ukraińskich i białoruskich ministerstwo już rozstrzygnęło przychylnie.

Sprawa zaś wprowadzenia języka żydowskiego do niższych klas szkół powszechnych będzie przez p. ministra przedstawiona odnośnym czynnikom. Wyda on w tym celu szereg energicznych zarządzeń w kierunku szczerego i sprawiedliwego traktowania spraw szkolnictwa powszechnego dla dzieci żydowskich. (c).

**Pomówmy zresztą po łódzku!.. Czy PAST-a nie może być kontrolowana? Będziemy musieli płacić tyle, ile ona rozkaże...**

O ile wierzyć wolno, że prasa jest odzwierciedleniem opinii publicznej — to z głosów ostatniego tygodnia sądząc — nigdy jeszcze opinia polska nie przejawiała tak absolutnej jednomyślności, jak przy poruszającej dziś wszystkich

sprawie liczników telefonicznych.

Od „Robotnika“ do „Rzeczypospolitej“ i od „Gazety Porannej“ do „Nasze-

go Przeglądu“ prasa warszawska zionie wprost oburzeniem na projekt

„kagańca na telefon“

ta bowiem kwalifikacja liczników wprowadziła się już ogólnie.

Prasa warszawska przytacza argumenty najrozmaitsze. Argumenty, uderzające swą mocą i powagą i argumenty — jak to się w zapale dyskusji przydarza często — kruche i pod uderzenia-

mi kontrdowodzenia ostać się nie mogące.

My jednak poruszyć musimy sprawę całą raz jeszcze. Raz jeszcze i to od strony najłatwiej zrozumiałej — od strony zakorzenionych obyczajów

„prawa niepisanego“.

W ubiegłym tygodniu panowie dyrektorowie P.A.S.T'y zaprosili nas na konferencję prasową do wielkiego gmachu telefonów warszawskich przy ul. Zielnej i pięknie wyłożyli na czym taryfowanie opłat telefonicznych

„od sztuki“

polega, jak urządzone są sławetne liczniki i

gdzie się je umieszcza.

Tak! na ten wzgląd ostatni zwrócił się podczas konferencji uwagę specjalną i na zapytanie otrzymaliśmy od dyrektora naczelnego,

pana Oledzkiego,

odpowiedź, że

licznik zakłada się do przewodu każdego aparatu na stacji telefonów.

A więc nie przy samym aparacie, nie w mieszkaniu abonenta, ale w lokalu P.A.S.T'y, w lokalu, do którego

nikt z abonentów dostępu nie ma!..

Oprócz tego, że dany obywatel jest abonentem telefonów — jest on często, bardzo nawet często, abonentem elektrycznym, a nawet obu instytucji jednocześnie.

Posiada wówczas

w swym mieszkaniu licznik —

powiedzmy — elektryczny — i zależnie od układu cyfr w liczniku, układu wykazującego zużycie energii elektrycznej — uiszcza opłatę.

Elektrownia, umieszczając w mieszkaniu abonenta prądu swój licznik

niekoniecznie jest z góry przekonana, że abonent ten pragnie ją oszukać,

że przy pomocy specjalnych manipulacji zechce cyfry przestawiać i sztucznie — a nieuczciwie jednocześnie — wykazywać mniejsze od rzeczywistego zużycie prądu.

Mimo, iż elektrownia sama sobie stale i

i z reguły nieuczciwości swego klienta nie sugeruje —

to jednak — z reguły nakłada na licznik plombę,

uniemożliwiającą otwieranie go i ewentualne manipulacje.

Ot tak — na wszelki wypadek — bo taki jest zwyczaj, że nikt nikomu wierzyć nie jest obowiązany,

mimo, iż a priori nawet zastrzeżeń co do uczciwości swego kontrahenta nie posiada.

Łódź właśnie, miasto interesu, nie zrozumie nigdy, dlaczego bez zastrzeżeń ma spółce telefonicznej wierzyć... Bo — jakżeśmy to już wskazali — liczniki telefoniczne mieścić się będą na stacji telefonów, gdzie — zresztą — już są umieszczone od dłuższego czasu.

Kontrolni nad nimi abonent mieć nie będzie żadnej. Jeżeli zarząd telefonów przedstawi mu w rachunku, że przeprowadził w ciągu miesiąca 300 rozmów — to za 300 rozmów musi zapłacić!..

I nawet plomby swąj na liczniku mieć nie będzie — bo wykonanie ewentualnego projektu takiego jest absurdem — nikt sobie plomb sprawić nie będzie...

Pan minister poczty i telegrafów, Bogusław Miedziński, człowiek kryształowy, o uczciwości nęgiętej i bezkompromisowej — zrozumie to „łódzka“ — proste i logiczne — rozumowanie.

Nie ma mowy o braku zaufania do P.A.S.T'y. Nie ma mowy o posadzeniu spółki tej o choć jakichkolwiek nadużyć.

Nie! — panie ministrze — jest tylko chęć stwierdzenia tego, co się w Łodzi nazywa:

— „co mi się należy — to mi się należy — a swego muszę pilnować ja sam!..“

Wład. Best.

**CASINO**

Jutro przełomowa premiera!  
Codzienna tragedia kobiet, które  
**nie chcą mieć dzieci**  
**OFIARA PRZEMOCY**

(Krzyżowa droga kobiety)

Film, którego treścią jest kwestja, czy kobiecie wolno nie dopuścić do urodzenia niepożądanego lub nieślubnego dziecka.  
W roli prokuratora — narzeczonego zgwałconej genialny tragic

**CONRAD VEIDT**

**Echa strajku tramwajarzy**  
Pracownicy, oskarżeni o stosowanie teroru, stanęli wczoraj przed sądem.

Na wokandy sądu okręgowego znalazła się w dniu wczorajszym sprawa, stanowiąca epilog zajść wynikłych w czasie strajku pracowników tramwajowych w sierpniu ubiegłego roku.

Zajścia te podług aktu oskarżenia przedstawiały się następująco:

Czwartego dnia strajku w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie pracowników tramwajowych.

Przewodniczący związku tramwajarzy p. Kuciński oraz inni członkowie zarządu związku w przemówieniach swych nawoływali do kontynuowania strajku aż do zwycięstwa. Mimo to jednak ogromna większość zebranych wypowiedziała się

za likwidacją akcji strajkowej.

Gdy przyszło do określenia terminu rozpoczęcia pracy zdania obradujących podzieliły się, gdyż jedni chcieli przystąpić do pracy natychmiast, drudzy zaś wypowiedzieli się za wyznaczeniem terminu likwidacji strajku na dzień następny.

W głosowaniu zwyciężył wniosek p. Kucińskiego, by

rozpocząć pracę następnego dnia.

Pracownicy tramwajowi w liczbie około 200 udali się po ukończeniu zebrania o godzinie 7-ej wieczorem do związku pracowników tramwajowych mieszczącego się przy ul. Narutowicza nr. 40.

W tym czasie od strony remizy nadjechały

dwa wagony tramwajowe nr. 7 i nr. 2.

Gdy słodienka, obsługiwana przez kontrolera Szudlarka oraz konduktorów Korcińskiego i Andrzejewskiego wjechała na plac Dąbrowskiego, pracownicy tramwajów z Kucińskim na czele, ruszyli zwarta masą naprzeciwko

i, tarasując tor, wstrzymali tramwaj.

Kuciński wzywając obsługę tramwajową do powrotu do remizy, zawoła:

— Jutro przystępujemy do pracy, a nie dzisiaj!

Jednocześnie pracownik tramwajowy, Jan Kaczmarek, przekreślił rolę w kierunku przeciwnym, a Geppert, Cyli i Włodarczyk

pluli na Andrzejewskiego, krzycząc, aby natychmiast wracał do remizy.

Inna grupka pracowników wyzwiskami i groźbami usiłowała zmusić obsługę tramwajową do powrotu do remizy.

Kontroler Szudlark, widząc iż sytuacja staje się poważna,

skierował tramwaj do remizy.

Po pewnym czasie z remizy wyjechały znów tramwaje, co wywołało niebywałe wzburzenie ogółu pracowników.

Kontroler Szudlark tym razem nie chciał usłuchać wezwania do powrotu do remizy.

Wówczas pracownik tramwajowy Włodarczyk doskoczył do kontrolera, obsługującego tramwaj, Andrzejewskiego i wyrwał mu linkę.

Wynikła bójka w czasie której Andrzejewski został lekko poraniony.

Ze względu na to, iż bójka przyjęła groźniejsze rozmiary, na miejscu wypadku znalazła się policja, której z trudem udało się rozpedzić tłum i

przepuścić wagony do miasta.

W związku z zajściami pociągnięto do odpowiedzialności ośmiu tramwajarzy z przewodniczącym związku Kucińskim na czele.

Oskarżenia złożyli krótkie wyjaśnienia, dotyczące się przebiegu zajść poczem po zaprzysiężeniu świadków sąd odroczył sprawę do dnia dzisiejszego. das





# Przemysł włókienniczy zamarł.

Strejk objąć ma wszystkie ośrodki przemysłowe.

Niezwłoczna interwencja rządu jest bezwzględnie konieczna.

## Walka się rozpoczęła!

znajmia przedstawiciel zw. klasowych p. Napieralski.

Przedstawiciel okręgowej komisji związków zawodowych p. Napieralski, udzielił nam następujących informacji:

W dniu wczorajszym o godzinie 12-ej w południe przerwały pracę wszystkie fabryki włókiennicze na terenie Zdunskiej Woli i Ozorkowa.

Większość fabryk w Pabjanicach również nie pracowała.

W godzinach wieczornych stanęło też kilka fabryk łódzkich.

— Czy strejk ma charakter polityczny? — pytamy.

— Na razie nie! — brzmi odpowiedź.

— Czy centralna komisja związków zawodowych w Warszawie wszczęła już jakąkolwiek akcję?

— Centralna komisja została natychmiast powiadomiona przez łódzki OKZZ o rozpoczęciu akcji strejkowej, również poinformowane zostały o naszym stanowisku partje polityczne, reprezentujące ogół robotniczy zrzeszony w związkach zawodowych.

Chwilowo prowadzimy akcję strejkową o własnych siłach. Ponieważ w Łodzi znajduje się zarząd główny robotników związku zawodowego przemysłu włókienniczego, będzie on decydował o rozmiarach naszej walki podwyżkowej.

Dziś ma się rozpocząć bezrobocie w Warszawie, Tomaszowie, Częstochowie, Białymstoku, Pabjanicach, Zgierzu, Sosnowcu, Turku i Bechatowie.

## Statystyka — swoje, życie — swoje!

stwierdza p. Piechotkówna (Ch-d).

Kierownicza chrześcijańskich związków zawodowych p. Piechotkówna: Natychmiast po konferencji z przemysłowcami zebrał się zarząd główny naszego związku, który postanowił przystąpić do akcji strejkowej, wobec odmownego stanowiska przemysłowców. Nie zwłocznie wysłano depesze do wszystkich oddziałów związku w kraju z wezwaniem do porzucenia pracy w dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek.

Odnosnie motywów przedstawionych przez przedstawicieli przemysłu, iż opieramy się na wzroście drożyzny, to uważamy, iż wzrost kosztów utrzymania, wykazywany przez urząd statystyczny, odbiega daleko od życia i nie jest zgodny z faktycznym stanem rzeczy.

Codziennie zakupy robotnika najlepiej wykazują, jak dalece zdrożały artykuły codziennej, pierwszej potrzeby. I do tych właśnie danych możemy się tylko stosować, a nie do papierowych wykazów.

Również nie odpowiada prawdzie twierdzenie przemysłowców, iż robocizna wynosi 24 proc. kosztów produkcji. Jest to bardzo daleko idąca przesada.

Z tych względów zarząd główny chrześcijańskich związków zawodowych, zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia mas pracujących, stoi na stanowisku, że walka rozpoczęła o podwyżkę 25 proc. jest zupełnie realną i robotnicy idą do walki tej z całym zrozumieniem i powagą. Chwilę i nie ustąpią aż do chwili uzyskania swych słuszných żądań — zakończyła p. Piechotkówna. (P)

## Ręka w rękę z robotnikami

idą pracownicy biurowi i majstrowie.

W dniu wczorajszym o godz. 4 po południu, odbyła się wspólna konferencja trzech związków robotniczych, oraz związku majstrów fabrycznych i pracowników biurowych, na której przedstawiciele związków robotniczych złożyli szczegółowe sprawozdanie z odbytej konferencji z reprezentantami przemysłowców.

Wobec odrzucenia przez przemysł postulatów podwyżkowych, zebrani na konferencji jednomyślnie postanowili przystąpić do akcji strajkowej, w której weźmie więc udział cały świat pracowniczy, od robotnika, p oprzez majstrów do pracowników umysłowych włącznie.

Zebrani na konferencji stwierdzili jednomyślnie, że pełną odpowiedzialność za wyniki strejk ponosić będą przemysłowcy, gdyż wystawione przez pracowników żądania podwyżkowe nie przewyższają możliwości płatniczych przemysłu.

W końcu konferencji zadecydowano wydać wspólna odezwę do ogółu pracowników biurowych i robotników oraz wyłonić komitet, kierujący dalszą akcją.

Jednocześnie związki pracowników biurowych i majstrów fabrycznych zawiadomiły telegraficznie swe oddziały we wszystkich ośrodkach przemysłowych Państwa o wybuchu strajku i wezwały je do przyłączenia się do akcji strejkowej w Łodzi. (P)

## Nie nasza wina!

oświadcza ławnik Kaźmierczak (N.P.R.)

W sprawie wytworzonej sytuacji przewodniczący polskich związków zawodowych p. Andrzej Kaźmierczak, oświadczył nam co następuje:

Przemysł absolutnie nie chce uwzględnić żadnych naszych żądań i zajął stanowisko zdecydowanie negatywne. Wobec tego proklamowaliśmy strejk bezwzględny, który już jutro, t. j. we wtorek obejmie cały kraj.

Wysłaliśmy już telegraficznie rozkazy do oddziałów naszych w całej Rzplitej, aby natychmiast zaprzestano pracy we wszystkich zakładach przemysłowych. Staną więc natychmiast fabryki w następujących miastach: Bielsk cieleski, Białystok, Częstochowa, Kalisz, Konstantynów, Moszczenica, Ozorków, Pabjanice, Piotrków, Sosnowiec, Tomaszów, Żyrardów, Zawiercie, Zgierz i t. d.

Strejk będzie nosił charakter ostry i zdecydowany.

Wycofamy z fabryk nie tylko robotników, ale również majstrów i pracowników biurowych, tak, że cała obsługa zakładów przemysłowych będzie nieczynna.

Strejk kontynuować będziemy aż do skutku i nie cofniemy się w żadnym razie, pod żadnym pozorem.

Usilnie jednak starać się będziemy, aby zwycięstwo zostało po naszej stronie.

Jak długo trwać będzie strejk — zależy to wyłącznie od przemysłowców. Jeśli ustąpią oni ze swego opornego stanowiska, wtedy walka nasza się skończy. (P)

## Przeciw strejkowi występuje związek „Praca polska“.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników przemysłu włókienniczego związku „Praca Polska“ w sali związku Ludowo - Narodowego przy ulicy Nawrot 36.

Sprawę strejku w przemyśle włókienniczym i żądań robotniczych referował poseł Chądzyński, oraz przemawiał cały szereg innych mówców z pośród robotników.

Po przemówieniach przyjęto rezolucję, w której zebrani przeciwstawiają się proklamowaniu strejku i uważają, iż zastrzeżenie w przemyśle włókienniczym winno być oddane w ręce rządu.

Jeżeli pertraktacje za pośrednictwem rządu nie dalyby żadnych wyników wtedy dopiero związki winny proklamować strejk.

Dalej zebrani stwierdzają, że strejk przynosi straty materialne oraz powoduje wzrost drożyzny, następnie zebrani domagają się rewizji plac oraz całkowite popierają swoje poprzednio zajęte stanowisko w sprawie powyższej.



## KTO DBA O SWE ZDROWIE

powinien do każdej kąpieli dodawać SILV-OZON-MOTOR w galkach. Po kąpieli z jedną galką „SILV-OZON-MOTOR“ każdy czuje się mocniejszym i orzeźwionym. Sil-Ozon-Motor jest bezkonkurencyjnym preparatem, przyrządzonym z kosodrzewiny tatrzańskiej. Wystrzegaj się tanich, lecz bezwartościowych nastawadnictw, pozbawionych własności leczniczych.



## Posel Szczerkowski ostrzega

przed zawieraniem odrębnych umów z przemysłowcami.

Wczoraj późnym wieczorem odbyły się w związkach zebrania delegatów fabrycznych, na które robotnicy stawili się niezwykle licznie.

W klasowym związku p. Danielewicz złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji z przemysłowcami.

Następnie przemawiał poseł Szczerkowski, który analizując wnioski przemysłowców oświadczył, że, odrzucając wczoraj propozycje robotników, przemysł miał nadzieję, że robotnicy jednak do strejku nie przystąpią i że propozycjami swymi przemysłowcy rozbijają jedność robotników.

Mówca przestrzegał robotników, by stali z wiarą w szeregi, gdyż możliwe jest, że niektórzy średni przemysłowcy będą się starali strejk złamać przez zaproponowanie robotnikom pewnej podwyżki, o ile robotnicy ci podejmą pracę.

Jednak, gdy robotnicy do pracy przystąpią i w ten sposób strejk się załamie, przemysłowcy podwyżki im nie dadzą, powołując się na to, że pozostali też podwyżki nie otrzymali.

Powyższe referaty wywołały ożywioną dyskusję, podczas której domagano się rozpoczęcia natychmiast strejku ostrego przez wycofanie sił pomocniczych, nie wyłączając stangretów, szoferów i dozorców.

Po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani delegaci fabryk włókienniczych, po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji z przemysłowcami, stwierdzają, że rzucony ochłap w formie pół do 6 i pół proc. dla niektórych robotników, to kpiny.

Zebrani uchwalają przystąpić z dniem 8 marca do strejku we wszystkich fabrykach włókienniczych i wytrwać w strejku aż do zwycięstwa. (b)

## Sytuacja na prowincji.

Centrale utrzymują ścisły kontakt z oddziałami.

W dniu wczorajszym odbyły się zebrania w Zgierzu, Pabjanicach, Ozorkowie, Zdunskiej Woli, Częstochowie i innych ośrodkach przemysłowych, gdzie jednomyślnie przyjęto rezolucję przystąpienia do strejku.

O powyższych zebraniach zostały powiadomione późno wieczorem centrale

łódzkich związków zawodowych.

W poszczególnych centralach związków w Łodzi już od dnia wczorajszego bez przerwy pełniły swe czynności komitety strejkowe, które utrzymują ścisły kontakt z miejscowościami prowincjonalnymi, oraz okręgiem bielskim i białostockim. (u)

## Spory i niesnaski muszą corychlej ustać.

W swoim czasie istniała na terenie Łodzi t. zw. międzyzwiązkowa komisja pracownicza, która konsolidowała wszystkie organizacje i związki pracowników umysłowych i biurowych, realizując obronę zasadniczych postulatów tych rzesz pracowniczych.

Na skutek tarć wewnętrzno - partyjnych komisja ta przestała istnieć, przez co kontakt i współdziałanie pomiędzy poszczególnymi organizacjami pracowniczymi wydatnie osłabło i umożliwiło pracodawcom przeprowadzenie szeregu akcji skierowanych przeciwko pracownikom biurowym.

Obecnie wzrost bezrobocia i podjęcie wspólnej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym wysunął znowu sprawę powołania do życia międzyzwiązkowej komisji zrzeszeń pracowniczych.

Pierwszym konkretnym przejawem tych dążeń były zasadnicze uchwały wielkiego wiecu bezrobotnych pracowników umysłowych. W rezolucjach tych stwierdzono, że jedynie przez solidowane wystąpienie wszystkich zrzeszeń pracowniczych, działających łącznie z organizacjami robotniczymi, możliwa jest należyta obrona interesów pracowniczych. Sprawa ta będzie niebawem przedmiotem wspólnych obrad związków.



Dr. med. S. Klukow przeprowadził się na ulicę Zieloną No 9.



# CASINO

**Dziś!**

**Dziś!**

**Najnowszy super szlagier!**

# NOWOCZESNA DUBARRY

DRAMAT W 12 AKTACH.

Zawrotna karjera midinetki paryskiej!  
Wielka rewja najnowszej mody i tańca!  
Oszałamiający rozmach wystawy!

Główną rolę kochanki królewskiej odtwarza słynna diva filmowa  
**Marja Corda**

**Początek w dni powszednie o godz. 4.30**

**WYKAZ** mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w **Kantorze wymiany**, Samuela Weinberga, Piotrkowska 58.  
Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast.  
**LOS** do I-szej kl. 15 lot już są do nabycia. Ogólna suma wygran, 16 milionów. Główna wygrana 600 000.

## 14 loteria państwowa

W klasa—23 dzień ciągnięcia.

Wczoraj w 23-cim dniu ciągnięcia 3-ciej klasy 14-cj państwowej loterii pałly następujące numery:

- 100.000 zł. Nr. 79628.
- 25.000 zł. Nr. 31889.
- 10.000 zł. Nr. 9515.
- Po 5.000 zł. na NrNr.: 20866 29793.
- Po 3.000 zł. na NrNr.: 9802 76424
- Po 2.000 zł. na NrNr.: 1273 2700 3517 49965.
- Po 1.000 zł. NrNr.: 12425 35176 34446 71250.
- Po 600 zł. na n-ry: 6682 31604 41407 43067 47447 64299 75582 75720.
- Po 500. zł. na n-ry: 31811 35600 37309 51441 55862 76209.
- Po 400 zł. na n-ry: 4181 5068 6230 7170 7569 7932 8814 11273 13821 18451 20559 21038 24721 29245 31190 35283 36122 36999 37217 37618 38743 38927 40642 45083 46367 48299 48660 48732 49113 49615 51630 52334 54155 54417 55308 57633 57961 58023 60130 61942 64644 66242 66680 67833 67998 68944 69818 75885 76187.
- Po 300 zł. na n-ry: 103 2432 3086 5436 5853 6475 6963 7931 8945 9181 9981 10084 10384 10571 11334 11589 12168 12645 14698 15080 15175 15438 15698 15766 15899 17788 18185 18487 18593 19792 19805 19817 20523 21140 21661 23054 23555 23918 23927 24625 25225 25926 26762 28148 28489 28560 28667 29353 30361 30367 31046 31325 31764 32329 32443 33710 33765 34643 34672 34773 34869 45521 35934 36004 36479 37117 37189 37789 38027 38805 38809 39868 40182 40996 41057 41965 42294 42460 43026 43548 43874 44275 45011 45399 45419 45881 47573 48312 48611 49512 49831 53788 54115 54398 54625 54811 55043 56523 56710 56712 56787 57029 57347 57396 58444 59170 59998 61245 62005 62800 63052 63171 63420 64255 65134 65367 66810 66821 67167 67599 68068 68662 70028 70552 10693 71240 71746 71913 71918 72717 73321 73393 73665 73687 74486 74670 77685 78242 78307 78605 78744 79375 79430.

Urzędowe tabele wygranych obejrzyć można bezpłatnie w kantorach największej i najszczęśliwszej kolektury na województwo łódzkie

## S. JATKA

Piotrkowska 22.  
Piotrkowska 66.  
Wypłata wszelkich wygranych Losy I-iej kl. już do nabycia.

**Lekarz-dentysta**  
**TADEUSZ BABAD**  
Łódź, Nawrot 1'a Tel. 25-22

## Za sześć, czy za 8 godzin należy się robotnikom zapłata w sobotę.

Z Warszawy donoszą nam: Główny inspektorat pracy wydał okólnik nr. 36 z dnia 2 października 1924 roku, w którym wyjaśnia podwładnym organom, że robotnikom należy się w sobotę za 6 godzin pracy to samo wynagrodzenie co za 8 godzin pracy innych dni tygodnia, o ile umowa o pracy przewiduje pracę dniówkową. Ten okólnik rozesłał okręgowy urząd górniczy w Krakowie i od siebie dodał polecenie zarządców kopalń węgla kamiennego w Jaworznie, Sierszy, Borach Libiążu i Brzeszczu, aby wypłacili robotnikom zaległe płace za 2 godziny sobotnie, tak aby płać w sobotę równa była płacy reszty dni roboczych tygodnia. Wyższy urząd górniczy wskutek skargi zainteresowanych kopalni, uchylił tę decyzję, poczem z kolei centralny związek górników w Polsce, jako organ pracowników odwołał się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Najwyższy Trybunał Administracyjny pod przewodnictwem sędziego d-ra Rappego, po wysłuchaniu wywodów zastępcy wyższego urzędu górniczego inż. Bocheńskiego, oraz pełnomocnika zainteresowanych kopalń węgla adwokata Stanisława Szurleja skargę centralnego związku górników oddalił ze względów formalnych, gdyż sprawy o wysokość płacy podlegają nie Trybunałowi Administracyjnemu, lecz sądom zwykłym. Wyższy urząd górniczy ograniczył się do uchylecia decyzji okręgowego urzędu górniczego tylko o tyle, o ile nie polecono wypłacić zaległe zarobki za ówczędniówkę sobotnie, gdyż to polecenie było rozstrzygnięciem sporu między pracodawcami a robotnikami co do wysokości płacy, a skarżący związek sam twierdził, że do rozstrzygnięcia tej kwestii są powołane nie władze górnicze, lecz komisje rozjemcze względnie sądy zwyczajne. W tym stanie rzeczy okręgowy urząd górniczy przekroczył granice swej kompetencji i słusznie decyzja jego została zdaniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego uchylona.

Wobec powodzenia jakiejś cieszki się zawsze komedijki Benietyka Herza i Wandy Fatakwiczówny, spółka ta przygotowała obecnie trzy zupełnie nowe, ale grays dorał w Łodzi komedijki, a mianowicie: „Sen Kazik” czy i Porcelanowa laleczka i pliszowy niedźwiedź, „Ninka nie chce iść do szkoły” i „Kobak polny i mrówka”. W sobotę dnia 12-go raz w dziedzielu dnia 13 marca o godz 4-ej po południu wszystkie te komedijki odegrze będą w Sali Filharmonij, a prócz autorów wystąpi w nich mała znakomita artystka dramatyczna i tancerka Ninka Wilińska. Kasa Filharmonij rozpoczęła już sprzedaż biletów.

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, w dalszym ciągu święto wystawiona komedia kostjumowa Adama Grzymalsy - Stedleckiego „Popas Króla Jęgomosci”. Ceny Zniżone.  
Jutro, w środę, i pojutrze czwerek dwa kolejne przedstawienia dla inteligencji po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50). Jutro, we środę, dany będzie dowcipny, finczyjny „Jedyny ratunek” — Molnara, w czwartek — pełen sentymentu i humoru „Proboszcz wśród bogaczy”.  
W sobotę komedia amerykańska Marltonsa „Najdroższa moja Peg”, w której po kilkuniesięcnej nieobecności wystąpi w roli tytułowej ulubienica publiczności łódzkiej Stefania Jarkowska. Reżyseruje Konstanty Tatarakiewicz. W rolach ważniejszych pp.: Halina Lapińska, Zofia Tatarakiewiczówna, Jan Bielec, Tadeusz Krotki, Lucjan Krzemieński, Jan Mroziński. Bilety od jutra w kasie zamawiać.

### TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek w dalszym ciągu ciesząca się niebywałym powodzeniem „Warszawa w Nocy”.

### OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA „QUI - PRO - QUO”.

Dziś i jutro odbędzie się w Sali Filharmonij ostatnie dwa przedstawienia teatru artystycznego Qui - Pro - Quo z Warszawy pod dyktando Jerzego Boczkowskiego. Wystawiona będzie wielka rewja aktualna w 2-ach aktach (16-tu obrazach) p. t. „No to chodź pan”. Tytuły tych obrazów są następujące: Prolog, Na dwa fronty, Kluczy indyjski, Ja pania znam z Otowska, Zośka, Strażak, Moja sympatja, Myszką, No to chodź pan, W winnicy, W swoim repertuarze, Cokolwiek Szopena, Ona gada, Ostatnia dziewczyna, Z fajerem, Finał. Kto więc pragnie się szczerze zabawić, niechaj pośpieszy do Filharmonij po bilety. Początek przedstawień o godzinie 9-ej wieczorem.

### CIESZCIE SIĘ DZIECI.

Wobec powodzenia jakiejś cieszki się zawsze komedijki Benietyka Herza i Wandy Fatakwiczówny, spółka ta przygotowała obecnie trzy zupełnie nowe, ale grays dorał w Łodzi komedijki, a mianowicie: „Sen Kazik” czy i Porcelanowa laleczka i pliszowy niedźwiedź, „Ninka nie chce iść do szkoły” i „Kobak polny i mrówka”. W sobotę dnia 12-go raz w dziedzielu dnia 13 marca o godz 4-ej po południu wszystkie te komedijki odegrze będą w Sali Filharmonij, a prócz autorów wystąpi w nich mała znakomita artystka dramatyczna i tancerka Ninka Wilińska. Kasa Filharmonij rozpoczęła już sprzedaż biletów.

## Co usłyszymy przez radio dziś, we wtorek 8-go marca?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.  
15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny  
15.30 — Stacja nieczynna.  
16.45 — Odczyt p. t. „Zadania bibliotek publicznych” — wygłosi p. Czerniowski.  
17.15 — Koncert popołudniowy.

### Część 1-sza.

1. Franc. Lehar. Potpourri na tematy z operetki „Fausquita” — wykona orkiestra.
2. a) Welsh: In my gondola, foxtrott, b) To bias: „Melody o mine”, boston, c) Petersburski (słowa F. Domańskiego): „I kiedy znów odwiedzi mnie” — wykonają pp. W. Elektrowicz i Tadeusz Górzynski.
3. a) Fr. Blon: Menuet lalek, b) Leybach: Premier bolero brilant op. 61, c) A. Auna: „Gwiazdki to oznajmują”, d) Dostal: Pieśń marszowa z operetki „Urszula” — wykona orkiestra.

## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych wynosił 8.92 w placeniu i 8.93 w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna.  
Obroty nikome.  
Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej dolara notowano no kursie 8.92. Obroty małe.

### GIELDY ZAGRANICZNE

Londyn, 7 marca.  
N. Jork 4.857/32, Holandia 12.12.11/16, Francja 124.09, Belgja 34.90.1/8, Włochy 110.50, Niemcy 20.47 1/4, Szwajcaria 25.23, Praga 163.75, Warszawa 43.50 za 1 funt szterl.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych: Zurych godz. 9 rano: kupno 58.30, sprzedaż 57.80, kurs przeciętny z godz. 12-ej — 58.03, Berlin 46.76 — 47.24, wypłaty na Warszawę 46.88 — 57.58, na Katowice 46.855 — 47.095, Gdańsk 57.55 — 57.70, wypłaty na Warszawę 57.44 — 57.68, Wiedeń czeki 79.15 — 79.65, Praga 377.75, Londyn za 1 funt szterl. 43.50

## Napad 3 bandytów na pociąg. Ograbili dyrektora Banku Ziemiań i zbiegli.

Warszawa, 7 marca.  
Pomiędzy stacjami Falenica i Radość wtargnęli wczoraj do przedziału II kl. pociągu osobowego nr. 911 trzej bandyci.  
Pociąg był w pełnym biegu. Bandyci steroryzowali jadącego w tym przedziale dyrektora banku ziemian, p. Aleksandra Lisowskiego i zabrali mu futro na lisach, wartości 3000 zł.  
Dokonawszy rabunku, zbiegli.

### Część 2-ga.

4. a) Keler-Bela: Uwertura węgierska, b) Jan Strauss: Walc „Wino, kobieta i śpiew”, c) Boudoi: Motyl — wykona orkiestra.
5. a) J. Petersburski: „Ja kocham cie” (blues), b) R. Benatzky: „To nie jest zdrada” — wykonają pp. W. Elektrowicz i T. Górzynski.
- 18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. L. Lwowski.
- 19.00 — Odczyt p. t. „Urządzenie wnętrza mieszkaniowych” — wygłosi p. Jerzy Sosnkowski.
- 20.10 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
- 20.30 — Koncert wieczorny kameralny. Sygnal czasu. Komunikaty prasowe.

### PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

RZYM, fala 422.6 m., 17.15 — Wieczór lekkiej muzyki.  
WIEDEN, fala 517.2 m., 19.00 — „Siła przez znaczenia”, opera Verdięo.  
PRAGA, fala 348.9 m., 20.08 — Wieczór muzyki polskiej (Moniuszko, Szymanowski, Karłowicz, Marczewski, Niewiadomski, Różycki, Zarecki).



**GIELDY.**

**GOTÓWKA.**

Dolary 8.92

**CZEKI.**

Holandja 359.10  
Londyn 43.53  
N. York 8.95  
Paryż 35.08  
Praga 26.57  
Szwajcaria 172.50  
Wiedeń 126.23  
Włochy 39.46

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**

Dolarówka 46.50  
8 proc. konwersyjna 99.—  
Dolarowa 84.50, 85.50, 85.—  
Kolejowa 101.50, 102.—  
5 proc. konwersyjna 60.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie  
zł. 52.50, 52.75  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warsza-  
wy zł. 60.50, 61.—

**AKCJE.**

Bank Dyskontowy 17.— 17.25  
Bank Handlowy 5.55, 5.60  
Bank Polski 115.— 114.— 115.—  
Bank Małopolski 5.30  
Bank Zachodni 3.40, 3.45, 3.40  
Bank Zł. Ziemi Polsk. 2.30, 2.40  
Bank Zarobkowy 14.50, 16.—  
Puls 7.50  
Spiess 72.—  
Elektr. w Dąbrowie 67.— 69.— 64.—

Elektryczność 85.—  
Brown Boveril 2.70  
Siła i Światło 100.— 96.—  
Czersk 0.71, 0.69, 0.70  
Częstocice 2.45, 2.40, 2.45  
Gostawice 63.— 64.—  
Cukier 4.47, 4.50, 4.43  
Firley 60.— 61.—  
Michałów 0.51, 0.50  
Zgierz 1.90, 1.95  
Łazy 0.40, 0.38  
Wysoka 8.— 8.25, 8.10  
Węgiel 97.— 98.— 97.50  
Nafta 0.43 bez kuponu za 1925 r.  
Nobel 3.85, 3.95, 3.90  
Cegielski 36.— 36.50  
Fitzner 4.75, 4.80, 4.75  
Lilpop 24.— 25.— 24.—  
Modrzejów 7.70, 7.55, 7.60  
Norblin 124 —  
Ostrowieckie 18.— 17.35, 17.45  
Parowozy 0.85, 0.88  
Pocisk 2.40  
Rohn 0.75  
Rudzki 1.70 1.67  
Starachowice 2.90, 2.86, 2.90  
Ursus 2.60  
Zieleniewski 18.—  
Synd. Rolniczy 2.80, 2.75, 3.—  
Zawiercie 34.— 35.— 34.50  
Żyrardów 18.— 18.25, 18.10  
Borkowski 2.54, 2.40, 2.43  
Jablkowski 0.27, 0.28  
Haberbusch 98.— 99.—  
Spirytus 3.15  
Żegluga 0.34.

**Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej  
m. ŁODZI,**

wzywa płatników składki gminnej, zamieszkałych przy ulicach: Zachodniej, Zielonej, Zielonego Rynku, Zawadzkiej, Zamenhofska, Zgierskiej, aby dla uniknięcia zbytecznych kosztów, wpłacili w ciągu 8 dni, od dnia dzisiejszego, zaległą składkę gminną za rok 1926 do kasy Łódzkiego Banku Dyskontowego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 43.

Po upływie tego terminu składka podwyższona zostanie w myśl reskryptu Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 6 lutego i 25.11.1924 roku o 20 proc. i wraz z kosztami (15 proc.) i karami za zwłokę ściągnięta zostanie w drodze egzekucji przymusowej.  
Łódź dnia 8 marca 1927 r.

**ZAKOPANE Hotel-Pensjonat ZAKOPANE**

**„BRISTOL“**

zbudowany na wzór hoteli szwajcarskich  
SŁONECZNE POKOJE. WYKWINTNA KUCHNIA.  
LUKSUS „ KOMFORT „ WYGODA  
RESTAURACJA „ SALA BANKIETOWA „ SALONY RECEPCYJNE  
**Stale koncerty i dancengi.**  
Paryski Instytut de Beauté. Fryzjer damski i męski.

**„ELIBOR“**

Sp. Akc. Handl. Przemysł. **Ł. J. BORKOWSKI**, oddz. w Łodzi, poleca

ze składu wozy **Ford** wszystkich typów:



„KARETKA“

„CIEŻAROWY“

„TRAKTOR FORDSON“

LINCOLN **Ford** FORDSON  
**CZĘŚCI ZAMIENNE**

originalne do samochodów **Ford** stale na składzie — Ceny znacznie niższe!

**Uwadze Sz. Pań!**

— DOM —  
POŃCZOSZNICZY **Alfraska** PIOTRKOWSKA  
46, tel. 52-91

uprzejmie zawiadamia, iż na ogólne żądanie

**TANI TYDZIEŃ POŃCZOCH**

został przedłużony do 12 marca włącznie nieodwołalnie!

Do akt. Nr. 296  
1927 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 marca 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Południowej pod Nr. 24 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Szosła Solarza składających się z mebli ocenionych na sumę 03 zł.  
Łódź, dnia 2 marca 1927 r.  
Komornik: **Stefan Górski.**

**A jednak Najtaniej !!**

w wielkim wyborze nabyć można pończochy i bieliznę tylko.  
Zawadzka 9 m 13

Poznań, Toruń, Bydgoszcz

i inne miasta w Poznanskiem na Pomorzu odwiedza w sprawach handlowych zdolny handlowiec chrześcijański. Przyjmie do spr. dazy artykuły nadające się na tamtejsze rynki. P. erwszożędno referencje Oferty sub „Prowizja“ do adm. „Republiki.“ 30

**Elegancka jadalnia oraz sypialnia do sprzedania.**

Obejrzeć można 7 i 8 marca POŁUDNIOWA № 44 BRZ.

**Szlychtmaszyna do sprzedania.**

firmy Szwabe, Bielsk, dla osnów Wiadomość w Kaliskiej Manufakturze, Łódź, ul. Piotrkowska № 90 telefon 7-78.

**Na PENSJONAT**

poszukuje się w niewielkiej odległości od Łodzi, w miejscu suchej, lesistej obszerny dom o 20 pokojach. Szczegółowe oferty sub. „Elka“ do administracji Republiki.

**MEBLE, ANTYKI, BIEDERMEYRY,** mahoniowe, salony we — okazynie do sprzedania. Wład.: Kilińskiego 107, m. 5 od 5—7 pp

**CEGIEŁ**

budowlanych 30.000 zaraz potrzebuje. Oferty z podaniem ceny do adm. Rep. pod „K. R.“ 8

**PRZETARG.**

4 Okr. Szef. Budownictwa, Łódź, Piotrkowska 212, ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na cennik generalny robót konserwacyjnych w budynkach, administrowanych przez wojskowość na terenie O.K. Nr. IV.

Przetarg odbędzie dnia 25-go marca 1927 roku o godzinie 10-ej.

Poszczególne rodzaje robót zostały ujęte w ślepe kosztorysy, które można nabyć w referacie technicznym 4 Okr. Szef. BUD. za zwrotem kosztu w godzinach służbowych.

Oferty w zalakowanych kopertach, opatrzonych napisem „Oferta na cennik generalny 1927 roku“, — winny być złożone w kancelarii 4 Okr. Szef. BUD. najpóźniej do dnia 25 marca, godz. 10.

Do oferty należy dołączyć:  
a) kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 250 zł;  
b) deklarację, że „Warunki ogólne i szczegółowe“ M. S. Wojsk. są oferentowi znane i że im się bez zastrzeżeń podaje.

Oferty mogą składać tylko posiadający upoważnienia do prowadzenia odnośnych robót.

4 Okr. Szef. Bud. zastrzega sobie wolny wybór oferenta i przeprowadzenie ewentualnego dodatkowego przetargu ustnego. L. 1306. 4089

Podaje się do wiadomości pp. członków Stowarzyszenia, iż w środę, dnia 9 marca 1927 r. o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza Nr. 3/5

**DALSZY CIĄG DOROCZNEGO OGÓLNEGO ZEBRANIA** z następującym porządkiem dziennym: **„WYBORY“.**  
Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handl.-Przem. 4074—2—1

**Zdolna Stenotypistka**

ze znajomości buchalterji i języka niemieckiego zostanie na dobrych warunkach natychmiast przyjęta. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Redakcji.

**POKÓJ**

umeblowany ze specjalnym wejściem przy rodzinie izrael. do wynajęcia. Wis domość w miejscu Cmentarna 3a, front 3 piętro, lewa strona.

**POIRZEBNY ZDOLNY DAMSKI FRYZJER**  
Zakł. Fryzj. Piotrkowska 25, w podw.



Sala Filharmonji.

2 przedstawienia dla dzieci

W Sobotę, dn. 12 marca o g. 4-ej po poł. W niedzielę, dn. 13 marca o g. 4-ej po poł. Odegrane będą pierwszy raz w Łodzi NOWE KOMEDYJKI ze śpiewami i tańcami z osobistym występem autorów: świętego bajkopisarza Benedykta Hertza i znanej artystki scen warszawskich Wandy Tatarkiewiczówny...

LECZNICA

ekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Ryńku. Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich, przyjmuje chorych w chorobach wszystkich kich specjalności od g. 10 rano do 6-e- no poł. Szczenie ospy, analizy (mo- czu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki. Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kaple świetlne. Naświetlania lampą kwarco- wą. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Poszukuje się POKOJU ładnie umeblowanego

wejście wprost ze schodów. Oferty sub. „W. B.”

Dr. med. BRAUN. Południowa № 23 tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med. S. KANTOR. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Sala Filharmonji. Nieodwołalnie ostatnie dwa występy Teatru artystycznego „Qui Pro Quo” WTOREK, dnia 8 oraz ŚRODA, dnia 9 marca o godz. 9-ej wiecz. „NO TO CHODŹ PAN!” Wielka rewja aktualna w 2-ch aktach (16-tu obrazach) Napisali Dr. Pietraszek i M. Hemar. 1. Prolog 2. Na dwa fronty 3. Klucz indyjski 4. Ja panią znam z Ot-wocka 5. Zośka 6. Strażak 7. Moja sympatia 8. Myszka 9. No to chodź pan 10. W winnicy 11. W swoim repertuarze 12. Cokolwiek Szopena 13. Ona gada 14. Ostatnia dzwiewica 15. Z fajetem 16. Finał. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Dwupokojowe mieszkanie z wygodami na Nowo-Cegielnianej zamienię z dopłatą na trzechpokojowe eleganckie w śródmieściu. Zgłoszenia sub. „S.R.” do adm. Republiki 9

Zastępstwa i zlecenia na Lwów przyjmuje Maksymilian Rubinstein Lwów, Św. Anny № 3. Na żądanie poważne referencje

Bacność łodziarki! Kto z Was chce nauczyć się gruntownie fachu, niech się uda do znanej nauczycielki kroju i szycia która nauczyając już od lat 24 daje gwarancję szybkiego opanowania fachu. Nauca gruntownie kroju szycia, modelowania, pasowania i bielizniarstwa, najnowszym systemem szkół paryskich i wiedeńskich w ciągu jednego miesiąca. Cały kurs kosztuje tylko 45 zł. Niezależnym występem 15 proc. Zapisy od 11—3 i 5—9. F. Grynbiat Żeromskiego 9 m. 38, prawa oficyna I-sze piętro.

Dr. med. L. PIKIELNY. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7. NAWROT 3 Telefon 19-90.

Dr. med. LUBICZ. Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne, moczopiętne. Leczenie sztucznym słońcem wyzowaniem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dr. A. Groszlik choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgenolecznicy i światła leczniczego. Lampa kwarcowa Aleja Kościuski 27 Telefon 51-78. Przyjmuje od 4 do 7

Dr. med. Sommer. ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16. Chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9—12 i 6—8, panie 5—6

Dr. med. Niewiażski choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcowa. Przyjmuje od 5—8 Sienkiewicza 34.

Lekarz - dentysta F. Horowicz przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Kurs Filet ręczny. 10 zł. Toledo, aplikacje również najnowsze hafty, toledo, aplikacje, filet wenecki, robotę wszystkie maszynowe, malowania i liwerowania złotkiem korallkami, brokatem, Piotrkowska 18 Kaufmanowa, 27

Niemieckiego. gramatyka, konwersacja, literatura wyucza indywidualnie doświadczone nauczycielka. Sienkiewicza 40, m. 9 7

Portugalskiego i angielskiego metodą Berlita udziela. 6 Sierpnia 22, m. 12.

Ms. Mary gives English, French and German lessons Traugotta 2

Kroju (systemem uproszczonym) szycia, pasowania, wyucza artystyczna pracownia sukien i okryć „Julja” oraz haftu art. malowania chusiek, wyrób lalek etc. Kurs 3 miesięczny. Zdolnym po ukończeniu posiada zapewniona Piotrkowska 78, m. 6

Nauka wychowania. Stenografii wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiej. Warszawa, Szczygła 12 30

Dyplomowany stenotypista polski piszący biegle na maszynach różnych systemów poszukuje posady. Wykształcenie średniej szkoły handlowej. Wymagania skromne. Oferty do admin. Republiki pod „Dyplomowany”

Poszukuje dyżurów nocnych do chor. Of. pod „L.D.” do admn.

Młody energiczny człowiek z doświadczeniem pragnie zająć posadę portjera, woźnego, dozorcę lub stróża nocnego. Łask. oferty dla „stóza”

Zaletka przyleciała z zagranicy z wyższym wykształceniem, włada też jez. polskim poszukuje posady do dziecka lub do 2-oh ewentualnie udziela lekcji języka niemieckiego. Oferty: „N. B. 54.”

Posady. Zdolna krawcowa szyje najnowsze m. lasonami panta wiosenne i kostiumy. Szyje również bardzo ładnie suknie. Poszukuje szycia w domach prywatnych. Of. proszę złożyć pod literą „t”

Poszukiwane wykwalifikowane hafciarki oraz uczennice Andrzeja 46, m. 2

Wzrost 175cm. Dobre zdrowie. Wykształcenie średnie. Mowa czysta. Oferty do admn. „Dziecko” do Republiki.

Przyjmuje listy handlowe francuskie do pisania i tłumaczenia Narutowicza 47, m. 9 16

Przyjeżdżny francuz przystojny, inteligentny, wadający tylko językami: francuskim, angielskim i niemieckim, nawiaże znajomość z wolenniczką wolnej miłości. Zgłoszenia do Republiki sub. „P. P. 100”

Zagubione dokumenty. Magazyn legitymacji paszportów we wydanej w fabryce Ł. Geyera. H. Chłodzińskiej

Jan Furmanek zgubił książkę Kasy Chorobych, wydana w Łodzi

Zgubił ceczek Kasy Chorobych wydana w Łodzi.

Potokol MASŁO ROŚLINNE DO UŻYTKU W KUCHNI I PIEKARNI. BARZO EKONOMICZNE ZUPEŁNIE CZYSTE 100% TŁUSZCZU. Lekarz - Dentysta M. Karabanow Wschodnia 31 tel. 59-09 przyjmuje od 9—7 wiecz. Ceny kliniczne. NOWE SIŁY MEŁCZYŃCIE. dale „YOPUAMIN” oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek 50 dawek — 12 zł. za spos. bez użycia Dr. Gebhard et Co. Danz g. Oddz. 292

Do wynajęcia. 20x26 mtr. każda przy ul. 28 pl. Strz. Kan. № 63 tel. № 2134 A. Szpiera.

Do wynajęcia. 20x26 mtr. każda przy ul. 28 pl. Strz. Kan. № 63 tel. № 2134 A. Szpiera.

Do wynajęcia. 20x26 mtr. każda przy ul. 28 pl. Strz. Kan. № 63 tel. № 2134 A. Szpiera.

Do wynajęcia. 20x26 mtr. każda przy ul. 28 pl. Strz. Kan. № 63 tel. № 2134 A. Szpiera.

Do wynajęcia. 20x26 mtr. każda przy ul. 28 pl. Strz. Kan. № 63 tel. № 2134 A. Szpiera.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej Dr. med. P. MARKOWICZ. Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 3—7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp. Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże. Elektroterapia.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-83. Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczone. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa, Solluz. Elektroterapia. Godziny przyjęć od 10—8. Dla panów od 1—3.

Do wynajęcia. 20x26 mtr. każda przy ul. 28 pl. Strz. Kan. № 63 tel. № 2134 A. Szpiera.

Do wynajęcia. 20x26 mtr. każda przy ul. 28 pl. Strz. Kan. № 63 tel. № 2134 A. Szpiera.